

Nr. 330

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 180.
Miesięcznie „ 60.
za roznośnienie
10 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 210.
miesięcznie „ 70.
poza Łodzią egz. 300
w Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYKI
Sobota, Damazego P. W.
Niedziela, Aleksandra M.
Poniedziałek, Lucji P. M.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Kaściuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 12 grudnia 1920 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i opłat administracja nie odpowiada

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem i w tekście mk. 12, zwyczajnie 5 mk. nekrologi mk. 7.50 za wiersz nonparel. Drobną ogłoszenia 60 fen. za wyraz. Dla poszukujących pracy 30 i Komunikaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 20) procent. Stronice przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 1, 2, 3 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, al. Zamkowa.

CINEMA CORSO | **Krwawe widmo** ze słynną Giovanna Tea porywającą artystką, włoską, Jak gdyby Edgar Poe fantazją swą malewał te groźne sceny na ekranie
Nad program: **Pogrom bolszewików**
Zielona 2

KSIĘGARNIA LUDWIKA FISZERA Piotrkowska 47.
poleca na gwiazdkę dzieła podarunkowe, książki dla dzieci i młodzieży, oraz książki obrazkowe

BOKSLEITNER, BOY S-ka

SPOŁKA z OGRAN. POREKĄ.
Artykuły techniczne Łódź, Piotrkowska 143 wprost ul. Ewangel.
wszelkiego rodzaju wyroby gumowe, techniczne i chirurgiczne
Poleca ze składu: Damskie, męskie i dziecięce, wiedeńskie i amerykańskie
Kalosze, Gumy powozowe i rowerowe
Węże gumowe, tłoczące i ssące oraz parciane.
Plandeki nieprzemakalne, Pasy skórzane zagraniczne szerści wielbłąziej i Balata rozmiary 20 do 400 mm. szer. Wszelkiego rodzaju pakunki oraz wyroby azbestowe.
3844 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Sprawa żydowska w komisji rządowej.

W obecnej chwili odbywają się posiedzenia specjalnej komisji rządowej, na której czele stoi wiceprezydent, p. Daszyński, mającej omówić sprawy żydowskie.
W konferencji tej biorą udział i posłowie żydowscy. Sprawa więc nabiera dla naszego narodu wybitnej aktualności, tem więcej, że od

żalność mocarstwo anonimowe zagranicą, zwłaszcza na giełdach świata, aby Polsce utrudnić budowę państwowości własnej, przez obniżenie jej waluty. Nie tylko z nami, owe mocarstwo anonimowe walczy, wszędzie, gdzie tylko uznają swoje interesy zagrożone, chwytają się żydzi tego samego systemu, który nie zawsze jednakowy skutek odnosi.
Przed kilkunastu laty próbowali oni zmusić Rumunję, do tego, aby uznała ich za obywateli państwa, gdyż w kraju tym mieszkali tylko na prawach gości. Wolno im było mieć własność nieruchomą, ale w rządzie nie mogli brać żadnego udziału.
Mocarstwo anonimowe zaczęło wtedy obniżać kurs papierów państwowych i przemysłowych rumuńskich, nie mając na

pożądanego skutku.
Straciło ono tylko kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów i musiało zaniechać swojej podjazdowej roboty. Polska dziś znajduje się w tych samych warunkach. Obniżka na giełdzie pieniędzy polskich, to najlepszy dowód działalności owego państwa anonimowego, owych żydowskich zabiegów.
Nie powinno jednak nas to przerażać. Rozciągnąć musimy tylko ściśle kontrolę nad sprzedażą nieruchomości, a chłop polski w Sejmie niezawodnie uchwali prawa, odpowiadające tej robotce państwa anonimowego, aby dobra nasze nie przechodziły w ręce nieodpowiednie, obce naszej kulturze.
Naród polski jest narodem chrześcijańskim i uczciwym i umiejącym pracować, byleby go

CASINO

Tylko jeszcze 3 dni!

CASINO

BICZ BOZY

Dramat w 6 aktach
z nieporównaną —

LUCY DORAINNE

w głównej
roli.

Epilog niezrównanego obrazu „GWIAZDA DAMASZKI” który zachwycił całą Łódź.
Początek przedstawień o 3, 4.30, 6, 7.30 i 9 wiecz. 3935

le psuło, byleby go do tej pracy wkładano.
Długów kraj polski nie posiada zbyt wiele. Cena marki spadła dziś do jednej dziesiątej marki niemieckiej, do pięciu marek płacimy za cenę amerykańskiego.

Gdybyśmy po tej cenie wykupili wszystkie marki, miałbyśmy tylko 6 miliardów długów marek niemieckich.

Proszę pokazać nam którekolwiek z najstw europejskich, któreby tak mało było obdłużone?

Wypadłoby to po 125 marek niem. na głowę jedne o mieszkańca!

Więc co nam może zrobić mocarstwo anonimowe?

Łyd ma dwa systemy wypróbowane, ktorými wojuje.

Sam ichórz, lubi straszyć, a gdy się to nie powiedzie, wtedy używa drugiego systemu, to jest krzyczy i narzeka.

Był czas, kiedy rozuchwalony naciąganiem hord bolszewickich, żyd polski straszył nas wszędzie. Straszył różnymi sposobami. Kto styka się jak każda redakcja, a zwłaszcza pism prowincjonalnych z ludem, ten wie jakie wieści rozsiewano po wsiach. Rząd nasz wreszcie wie o tem również, bo zebrał dosyć liczne tego dowody po inwazji bolszewickiej.

Teraz kiedy już nie pomogły obydwie te systemy — w w elu sferach żydowskich wytworzyło się zapatrywanie, zdążające do współżycia z Polakami.

Dążności te nabierają coraz większej siły wobec tego, że na wschodzie duch moskiewski, gniewiony przez żydowską — sowdepję, red by się z tych pęt uwolnić, a popuszczając wodze swojej wschodniej, n enawiści, z niestyczną mocą rzuca się na współżyciawców tych co Rosję do tego upadku i nędzy doprowadzili.

Pobyt bolszewików w Wschodniej Galicji i Królestwie polskiem dał się też mocno we znaki żydom polskim. Poczuli oni przedsmak bolszewickich swobód i to ich bardziej jeszcze skłania do zaniechania polityki, którą w szare masy żydostwa wzmówili żydowscy przywódcy.

W chwili takiej tworzy się w Warszawie komisja do załatwiania sprawy żydowskiej, komisja, w której tonie przeważa myśl, że żydom trzeba porobic pewne ustępstwa, bo im się to należy, bo sprawy te mogą się odbić źle na finansowej stronie naszych interesów.

A więc zupełnie polskie serce przebiła się w tej sprawie. Krzyczą żydzi, że im jest źle, a więc trzeba coś ustąpić, trzeba rozmazanemu dziecku dać pierniczek, bo tem się prędzej załatwia sprawę, niż różgą.

Alé dziecko dziś ugłaska się pierniczkiem, potem pierniczkiem i cukierkiem, a w nastę stwie to dziecko w swych historycznych i konwulsyjnych zachciankach staje się panem domu, który powoli nagina się do tego chorobliwego stanu.

Ostatnie

dnie!

„NANA”

Nieorównany dramat w 6 aktach podług nieśmiertelnego dzieła

EMILA ZOLI.

3919

DZIEŃ SIĘROT

Wielka loteria fantowa na rzecz Domów Sierotych w Łodzi.

Dnia 12 grudnia 1920 r. o godz. 3 po poł. w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, będzie rozlosowanych cztery tysiące (4000) cennych fantów, jako to: MILJONÓWKA, ZEGAREK, APARAT FOTOGRAFICZNY, WĘGIEL, MAKA, WINO, SUKNO, WYŻEL i t. p.

Bilety w cenie 15 mk. można nabywać u W. P. Eekersdorfa, Piotrkowska 102, a w dniu ciągnienia na miejscu o godz. 3 po poł.

Bilet loteryjny służy zarazem, jako karta wstępu. ORKIESTRA WOJSKOWA. BUFET NA MIEJSCU. 3991

Przystępując więc do załatwienia tak ważnej sprawy, jak kwestja żydostwa, musimy zastanowić się nad tem, jakich reform potrzebuje żydostwo i czy w Polsce są takie ustawy, któreby naprawdę zagrażały czeskoj wiek żydom, lub ograniczały byt ich na ziemiach Rzeczypospolitej?

Dziś już z całą stanowczością cały naród może poświadczyć, że z długoletniego pobytu żydów w Polsce, a zwłaszcza z szalonego wzrostu żydów na ziemiach naszych wnosić można, że żydom żadna krzywda wyrządzona nie była.

W Polsce bowiem rozrosło się to pokolenie i rozeszło się zjad na cały cywilizowany świat, wynosząc z sobą zarazem żargon.

Kiedy bowiem żyd (z wyjątkiem nielicz-

ch nie małym), chociaż się tego żargonu w innych krajach wypiera — mówi nim niegę.

Różnica rośnie i rozwija się dopiero wtedy, kiedy trafia na grunt polny, to są no powelzać o ptakach i zwierzętach. (Każde bez wady — wilk bez kniei istnieć nie może.)

Miał więc żyd polski mieć ten podatek skraj, skoro aż 12 procent ludności polskiej, sąno vi.

Ne roziliśmy ma krzywdy nigdy, nie przychodził ani Nieszporów Sycylijskich, ani Św. Bartołomieja, ani walk religijnych, gdzie chrześcijanie sami z sobą szlac to wali.

Prawda, co 50 lat odbywały się w Polsce przeważnie dawniej w Krakowie, hece żydowskie ale to już wtedy, gdy lichwa żydowska się gila we znaki.

He te kończyły się zwykle na wypruwaniu pierzyn lub tłuczenia garnków żydowskich, a często podpalaniu kramików lichwiarzy.

Prawda, że i tego rodzaju ekscesy zdarzać się nie powinny, ale to są rzeczy powtarzające się w każdym kraju i nie tylko z żydami ale i z innymi warstwami, których panowanie zbyt zacięty na danej sytuacji społecznej, albo czyli da się we znaki innym klasom. Rządy polskie hece te karały surowo. Sądy marszałkowskie srogię wyuwały wyroki, które bezwzględnie dotyczyły chrześcijan, a nie żydów. Nieraz podczas uroczystości zrucania djabła z wieży Maryackiej w Krakowie, kiedy wynikały takie hece, pomimo że żaden żyd nie zainął, wyroki te dotyczyły nawet nieleńch. Mamy dowody ściśle z XVIII wieku.

Sądy marszałkowskie skazały na śmierć dwóch żaków wszechnicy krakowskiej. Minęły te czasy. Potem coraz rzadziej powtarzały się te ekscesy, a gdy kiedy po rozbiórce Polski zaszły, to tam odnajdywano podżegaczy obcych.

W ostatnich czasach obcinane bród żydom nie powinno mieć miejsca, ale czy niemcy będąc u nas nie chwytali całe zające żydów na ulicy i nie tylko brody, ale i tby im goliłi, ale nawet całe ciała wycierali proszkiem, aby wyteić insekty.

Prawda, że przyczyny obydwu tych wypadków były różne, a rezultat ich ten sam. Nikt jednak na Niemców nie sarkall.

I obcinanie bród było wywołane nie zbytkiem, ale arogancją żydowską, a potem rozprzeszczerzenie się zupełnie w innych warunkach.

Jakkolwiek były to wypadki niepożądane jednakże nie należały one do tego rodzaju przestępstw, co pogromy — które w Polsce nie istniały.

Z tego, cośmy powyżej powiedzieli, wzięwszy z drugiej strony te szelmstwa żydowskie, tą podjazdową robotę żydów przy budowie państwa polskiego, to straszne paskarstwo, które gnębi nas wszystkich, gdy porównamy je z przewinieniami względem żydów, to mu imy przyść do przekonania, że tu nie z antysemityzmem trzeba walczyć, ale wysąpić osirop przeciwko walce żydostwa z Polakami, która to walka do groźnych doprowadziła rezultatów.

Jeżeliśmy w obec tych zabiegów żydowskich wygnali bolszewików z kraju, zrobiła to tylko niespożyta siła naszej miłości ku Ojczyźnie, miłości tej młodzieży, która na apel Wodza Naczelnego wszystka stanęła pod sztandarami polskimi.

Wobec takiego stanu rzeczy, co żydom dać powinniśmy?

Zdaje się, że przedewszystkiem termin dwudziestoletni czasu do zastanowienia się nad tem szelmstwem, jakie nam przy odrodzeniu naszym wyrządzali... Na przeciąg tego czasu powinni,

**Ne za to ojciec syna
gromił rozżalony,
Ze w karty grał, lecz za to
czynił mu wymówki.
Iż mógłby mieć z wygranej
napewno miliony
Gdyby za nią kupował sobie
„Miljonówki“.**

Do dnia 31-go grudnia jeszcze
tylko 1013 marek.

jak w Rumunji być tylko „gośćmi“ u nas, a gdy się poprawią, gdy nowe pokolenie poczuje się już obywatelem kraju, wtedy dobre serce polskie zapomni uż i dopuści ich do praw tych, któremi Rzeczpospolita polska rządzić się będzie.

O jakichś innych prawach, o państwie w państwie ani dziś, ani kiedykolwiek mowy być nie może.

O tem wie zapewne komisja zajmująca się uregulowaniem kwestji żydowskiej w Polsce.

W. Cz.

TELEGRAMY.

KORZYŚĆ ODEZWY

PARYŻ 10. Odezwa wydana na życzenie Ligi narodów przez czerwony krzyż dla zwalczania epidemii w Europie centralnej i wschodniej przyniosła 12 milionów franków.

PIĘĆ MILIONÓW.

LONDYN 10. „Daily Express“ donosi o nadejściu 5 milionów rubli w złocie jako gwarancja tranzakcji handlowych pomiędzy Anglią i Estonią.

Z LIGI NARODÓW.

PARYŻ. 10 12 Zgromadzenie Ligi narodów, aby zakończyć swe prace do dnia 18 grudnia postanowiło ograniczyć czas trwania przemówień do 10 minut. Zgromadzenie uchwaliło projekt stałej międzynarodowej organiza-

cji higienicznej, której zadaniem będzie usporządkowanie czynności służby higienicznej we wszystkich krajach oraz zapobieganie epidemiom.

NAGRODA POKOJOWA.

CHRYSZTJANIA 10 12 Nagrodę pokoju wa Nobla na rok 1920 i 21 przyznano Wilsonowi i Leonowi Borgois.

DZIAŁANIE PRAŁATA TYLLA

Ksieża centrowcy wszczęli silną kontrację przeciwko rezolucji polskich księży, która się domaga cofnięcia lub zmiany rozporządzenia kardynała Bertrana. Przesłali oni pismo do biskupa wrocławskiego, w którym dziękują mu za to rozporządzenie i stwierdzają że odda je ono w sprawie kościoła korzystne usługi. Na czele tej akcji stoi prałat Tylla Królewskiej Hutwy, ten sam który nie pozwolił w swoim parafialnym kościele celebrować Mszy księdzu posłowi Ludwiczakowi.

PRASA NIEM. O POLSCE.

Niemiecka prasa giełdowa przepowiada Polsce pomimo trudnych obecnych warunków ekonomicznych wspaniałą przyszłość ekonomiczną. „Börsen-Kurier“ pisze: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że z pośród wszystkich państw, utworzonych w czasie wojny wszechświatowej, Polska w znaczeniu ogólnym — europejskim zajmie pierwsze miejsce dzięki swym naturalnym bogactwom, zdolnościom narodowym, rozwojowi przemysłu, z czem musi się liczyć Europa zachodnia. Kapitały zagraniczne, ulokowane w Polsce, będą ogniwem, łączącym Europę zachodnią z Polską, która będzie dostarczać surowców, swoje wyroby i produkty rolne“.

MEREŻKOWSKI O POLSCE I ROSJI

Mereżkowski, znakomity pisarz rosyjski oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem dziennika franc. „L'Intransigeant“: „Przedtem żyłem celowo swój pobyt w Warszawie, zanim przybyłem do Paryża. Polska jest najważniejszym czynnikiem w walce przeciwko bolszewikom. Przyjaźń Polski jest dla nas, Rosjan, niezmiernie cenna. Należy stworzyć przy mierze polsko-rosyjskie wobec wiecznie zagrożającego pangermanizmu. My i Polacy mamy wrogów wspólnych. Czyż nie widzimy, że Niemcy w swej nienawiści do Polaków cieszą się z wrogiego nastroju, jaki panuje wśród bolszewików w stosunku do Polski? Nastrój ten jest podsycony przez czynniki kosmopolityczne. Koniecznym jest pośrednictwo Francji między Polską a Rosją. Pośrednictwo to będzie miało dodatnie skutki. Przybyłem do Francji, aby wyjaśnić swym rodakom, że zarówno Polska jak i Francja są niezbędne dla istnienia państwa rosyjskiego.“

UCHODŹCY PETLURY PLAGA POLSKI

Dzienniki londyńskie donoszą, że warunki, w jakich znajdują się resztki armii Petlury

Skarb w żółtej skrzyni.

Mam opowiedzieć wam morska jaka przyłode? — rzekł senator Hansen, znany reeder, pan prawie że małej floty handl. owej, żeglującej na jego rachunek między wielkimi, światowymi portami handlowymi. „Myślicie pewnie, moi kochani, że morskie przygody są tak często, jak wróble na drodze, i wierzycie, że to wszystko co wam bała powieściopisarze? No, to tak źle nie jest, chwala Bogu. To prawda — morze ma w sobie coś mistycznego, a zbadanie i dociekanie jego tajemnic nigdy nie straci swego powabu. Ale na ogół wskutek rozwoju komunikacji błędnie ta tajemniczość i odkąd para władnie oceanami, straciły one wiele ze swej majestatycznej pustynności i samotności. Lecz istotnie i teraz jeszcze kryją fale morskie niejedną tragedię. Ja jednakże doprawdy nie pamiętam nic osobliwszego, co by mi się na morzu zdarzyło z wyjątkiem rozbicia „Marianny“ — no, a o tem już do znużenia nasłuchaliście się — nie kosztowało to na szczęście żyć ludzkich, ale dużo, dużo pieniędzy. — Raz naprawdę... Boże, byłem wtedy żółtodziobem i była to moja pierwsza podróż morska — raz przeżyłem jednak coś, co wywarło na mnie takie wrażenie, że nigdy dotąd o tem nie mówił. Poczekaćcież no, jak to temu dawno było? Czterdzieści — no, czter-

dzieści cztery lat temu upłynęło już, a gdy przyznę oczy, widzę jeszcze wyraźnie przed sobą ten obraz, a jeśli kiedy dusi mnie nocona zmora, to zawsze jest to ta żółta skrzynia, która mi pierś tłoczy albo tonący kadłub „Mercedes“, a na nim żywy maszt — i dziś, dziś robi mi się jeszcze zimno, gdy o tem myślę. Dałmy więc spokój morskim przygodom i mówmy lepiej o czym innym. Co? Mówicie, że to tak nie idzie? Najpierw ludzi rozciekawić, a potem dać kontrparę? To ma być szkaradnie? No macie trochę racji — nie powinienem był wspominać wogóle o tem, ale co się stało, to się nie odstanie, i kto powiedział A, mu si też powiedzieć B! A zresztą stary Gerd Hansen nie chce, na miły Bóg, uchodzić za szkaradnika. No, a wiec baczcie się!

A wiec wspominałem wam już, że była to moja pierwsza podróż morska, a odbywała się na pokładzie angielskiego okrętu handlowego, „Skvelark“, z Liverpoolu do Singapuru. Skipper okrętu, a zarazem jego kapitan był to najszerzej znany przyjaciel mego ojca, jego syn Bob był noim najbliższym przyjacielom i towarzyszem zabaw dziecięcym, wiec gdy kapitan Redwers zaproponował chłopcom — mieliśmy wtedy smarkacze po sześćnaście lat — byśmy na jego okręcie odbyli podróż do Singapuru, omal nie oszaleliśmy z radości. Mój ojciec był bardzo zadowolony, że świat wyciubie, ale obawiał się, że kapitan poczciwiec sam nie wiedział, co najlepszego zrobił, bośmy o i z Bobem Redwersem ucziel wie nadreczyli. — Jednak, a wiec mniei też i

jego załogę, naszym nieugaszonym pragnieniem wiedzy. Choć pierwszy maat okrętowy (kwatremistrz) był dość nieprzystępny, zato drugi, młody jeszcze mężczyzna, był tym usprzejmieszony i zawsze gotów na nasze usługi — no, a zażyła przyjaźń, która zawaraliśmy ze stewardem i kucharzem, ta już nie była wcale bez pewnych egoistycznych przewymieszek.

Podróż wiec odbywała się całkiem wedle programu, to znaczy ja i Bob złożyliśmy ofiarę Neptunowi, ale bardzo rychło przyszyliśmy do siebie, jak przystało synom marynarzy, no, i na tej jednej ofierze już się skończyło. Drugi maat, mr. Reany, udzielał nam, o ile tylko mu czas na to pozwalał, jak najgorliwszej pomocy przy tych pierwszych próbach oswojenia się z morzem. Ach, moi kochani, cóż to był za przemilny, pogodny i dziecinny chłop, z wesolą przystojną opaloną twarzą i zawsze roześmiałymi, szczerymi, niebieskimi oczyma, a my, głupi, lekkomyślni, nierozważni chłopcy, ładnie odplaciliśmy mu za tę jego dobroć i usprzejmość. Dreczacy mnie za to wyrzut sumienia nie przedzi zamrze, aż z moją śmiercią...

A wiec — podróż szła gładko wśród cudnej pogody i bez żadnego w drodze wypadku dopłynęliśmy do Singapuru, a w oznaczonym terminie ruszyliśmy w powrotną drogę. Na Oceanie Indyjskim zaskoczyła nas kompletna cisza morska, a że Skvelark był naturalnie żaglowym okrętem, wiec o ile wogóle poruszaliśmy się naprzód, to tylko ślimaczym tempem. Co to jest cisza morska w całym tego słowa znaczeniu, o tem można się dopie-

Konflikt polsko-litewski.

ASKENAZY I SPRAWA WILENSKA.

Przed kilkunastu tygodniami, kiedy to p. Paderewski zmuszony był pozostać w Paryżu z powodu kwestii gdańskiej, a p. Askenazy sam był reprezentantem Polski na posiedzeniach Ligi narodów w Brukseli, napisaliśmy artykuł, w którym wyraziliśmy zdziwienie, że na tak odpowiedzialnym posterunku reprezentuje kraj nasz człowiek, należący do dwóch narodowości naraz, a mianowicie jak sam się o sobie wyrażał p. Askenazy, że jest zarówno dobrym żydem jak i polakiem.

Wiadomo że każda wyrządzona nam krzywda inaczej odczuje dusza polaka, inaczej dusza nie posiadająca tych ścisłych węzłów z krajem.

Niedługo czekaliśmy, że ten nasz pogląd został potwierdzony. Na posiedzeniach Ligi Narodów, jak wiadomo już z depesz p. Askenazy nie zrozumiał, czy nie chciał zrozumieć praw naszych do Wilna i pomimo wręcz przeciwnych wskazań p. ministra spraw zagranicznych, głosował za federacją Wilna.

Polska żąda środkowej Litwy nie federacyjnej, tylko związanej z naszym krajem silnymi węzłami narodowymi. To polski kraj, bo polska w nim ludność, bo polski plug ją orze. Jeżeli Kowieńska Litwa zechce stworzyć z nami federację, to inna rzecz, to ten kawałek ziemi może Sejm przyjąć i prawdopodobnie przyjmie chętnie, ale o federacji z Litwą środkową nikt nie myśli.

Też krok p. Askenazygo tak poruszył opinie publiczną, że p. Askenazy poczuł się zmuszonym do ustąpienia.

W tym samym duchu przemawia w ostatnich czasach i większość prasy polskiej.

„Rzeczpospolita” podała onegdaj następujący telegram własny z Paryża:

„Dowiaduje się, że drugi delegat polski do Ligi narodów, p. Askenazy, podał się do

dymisji, z powodu niezastosowania się do uchwał Sejmu i oświadczeń rządu w sprawie plebiscytu wileńskiego, na co rząd zwrócił jego uwagę”.

„Gazeta Warszawska” pisząc zaś o tej sprawie, kończy:

Powołanie znanego intrzyganta na stanowisko drugiego reprezentanta Polski przy Lidze narodów przynosi już owoce, których należało się spodziewać.

Tak więc artykuł nasz o Askenazym dziś został uzupełniony znamiennymi słowami.
W. Cz.

Ważno uchwały kom. zagr.

Komisja zagraniczna pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego, w obecności p. sekretarza stanu Dąbrowskiego, po dyskusji uchwaliła wysłać do Wilna delegację, która zbadała zamary tymczasowej komisji rządzącej. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Stanisław Grabski i p. p. Czerwiński, Dubanowicz, Edman, Komowska, Niedziałowski, Maciejewicz i Waszkiewicz. Przyjęto na wniosek p. Dubanowicza rezolucję, wzywającą rząd, aby miarodajnym czynnikiem Kościoła przedstawił konieczność wydania dla katolickiej części ludności górnośląskiej orędzia, w którymby naznaczone było wyjaśnienie, że ludność katolicka górnośląska ma bezwzględną wolność i swobodę wypowiedzenia swej woli w plebiscycie, i zapewnienie, że głosowanie za Polską nie stoi w sprzeczności z sumieniem i obowiązkiem katolickimi.

OP. CAŁYBY ZA WSZELKA CENE UNIK NAĆ PLEBISCYTU. Nie mogąc zmusić państw sprzymierzonych do zmiany raz powziętej decyzji, Niemcy wszelkimi sposobami usiłują opóźnić termin plebiscytu. W tym celu odrzucili propozycje londyńskie.

LEYGUES O POLSCE.

PARYŻ. 11 12. (PAT) „Humanité” w sprawozdaniu z posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych Izby deputowanych nadmienia, iż prezydent Leygues oświadczył, że resztki armii Wrangla nie będą zużytkowane, lecz będą w dalszym ciągu żywić z uczucia litości. Na interpelecje jednego z deputowanych włościańskich oświadczył, że Polska nie

zobowiązuje się do uchwał Sejmu i oświadczeń rządu w sprawie plebiscytu wileńskiego, na co rząd zwrócił jego uwagę”.

Z Komisji rolnej.

Warszawa 11 (PAT) Komisja rolna pod przewodnictwem p. dr. Bardla w obecności ministra Poniatowskiego, przeprowadziła nową redakcję projektu ustawy o przejęciu na własność ziem w niektórych powiatach Rzeczypospolitej oraz o nadaniu ziem żołnierzom wojsk polskich. Art. 2 ustawy, sformułowanej w porozumieniu z rządem określa, że z mocy ustawy mają być przyjęte na własność państwa ziemie prywatne w całości, gdy zostały przez właścicieli opuszczone i gdy właściciele lub osoby, mające ich prawo, nie wrócą do swych siedzib przed 1 kwietnia 1921 r.; dalej części, stanowiące nadwyżkę ponad 400 hektarów ogólnego obszaru jednego folwarku, wreszcie części niezabudowanych obszarów, o ile w rok po zawarciu pokoju z Rosją nie zostaną zagospodarowane. Właścicielom, którzy przedstawią dowody, że niemogli na czas oznaczony powrócić, winna być pozostawiona możliwość utrzymania jednego folwarku o obszarze 400 hektarów.

Art. 12 ustawy określa, że urzędy wojskowe, współdziałając mają z głównym urzędem ziemskim, względnie jego organami w przydzielaniu ziem żołnierzom.

Zamach na Trockiego.

(Od włas. koresp.)

Warszawa 11 | 12 Do „Rzeczposp.” donoszą z Helsińforsu: Uchodźcy z Moskwy, przybyli do Helsińforsu, opowiadają, że 14 listopada wykonano w Moskwie zamach na Trockiego podczas przeglądu oddziału wojsk czerwonych wyjeżdżających na front południowy. Były porucznik armii carskiej Raloczij wystrzelił z rewolweru na bliski dystans do Trockiego, raniąc go ciężko, w szyję i biodro. W ciągu 2 godzin sprawcę zamachu rozstrzelano.

Trzy siłgnięcia milionówki.

(Od włas. koresp.)

Warszawa, 11 12 Dzisiaj odbyły się 3 ciągnięcia milionówki: Wygrana padła na następujące numery: 743,891 — 1'653,418 — 141,420.

to przekonać na Oceanie Indyjskim. Bezmierna i bezkresna olbrzymia powierzchnia wody wyglądała jak polana oliwa, a po niej pełzi nasz okręt ze smutnie obwisłymi żaglami i na wet nam, młodym urwiszom, udzieliło się coś z przynębiającego wpływu pogody, która po trafila kapitana do tego stopnia zdenerwować żeśmy się prawie bali do niego przystąpić. By rozzerwać się nieco, lustrowaliśmy całą powierzchnię wody naszymi lornetkami we wszystkich kierunkach czy aby nie dojrzymy gdzieś jakiego statku, ale po całych dniach morze pozostawało puste i co rano budziliśmy się niezmiennie w tym samym cichym, martwym powietrzu, które jest agonią dla żaglowych okrętów. Trwało tocztery dni. A gdy piątego dnia przemknęliśmy się cichaczem w przytroczonej odległości od ponurego oblicza spierpera na nasze obserwatorium, nagle Bab trącił mnie i zawołał: „Ty, Geerd, widzisz ty tam to jakiego?” „Gdzie?” odpowiedziałem nawpół jeszcze dzieniac. „Patrzże tam, tam wprost, na południowy wschód, wygląda jak wrak”

Skierowałem w tę stronę mojeszklę — zeczywiście to coś wyglądało na kadłub rozbitego okrętu. — Było to coś, jakby okręt bez tagli i lin, z jednym tylko całym masztem, a drugim w pół złamanym. Zdawało mi się, jak by zanurzał się tylna część znacznie głębiej. Ujawni ważność naszego odkrycia, uważaliśmy za nasz obowiązek donieść o tem naszym kapitanowi, ale on oczywiście sam już spostrzegł wrak i obserwował go swa lu-

netą, która widział znacznie dalej i wyraźniej, aniżeli my naszymi chłopięcymi lornetkami. Co więcej, gdy przybiegliśmy do niego, przekonani o ważności naszej roli, on wydawał już rozkaz sternikowi, by okręt kierować ku wrakowi. „Czy są na wraku ludzie?” zapytał Bob z zapartym oddechem.

„Nie wiem”, odpowiedział kapitan Redwers, który chwilowo zaponinał nawet o ciszy morskiej. „Nie widać żadnych sygnałów ratunkowych, ale to wcale nie wyklucza tego, że na pokładzie mogą być jeszcze ludzie przy życiu. W każdym razie musimy się o tem przekonać”.

„A potem wuj”, zapytałem szepcząc ze wzruszenia.

„No, a potem, skoro wyratujemy ludzi, będziemy musieli zatopić wrak, żeby noca nie najechał nań jakiś inny okręt”, objaśniał kapitan, ale właściwie nie mnie, tylko swoich oficerów.

Omali nie wyskoczyliśmy ze skóry, zanim okręt nasz zbliżył się na tyle do rozbitego statku, żeśmy mogli odczytać jego nazwę „Mercedes” i objaść wzrokiem pokład. Nie było na nim ani śladu żywej duszy, żaden sygnał nie wzywał pomocy przepływających okrętów; milczący, cichy, leżał na wodzie wrak i jeno nieobecność łodzi wskazywała na to, że załoga opuściła wrak, będący najprawdopodobniej hiszpańskim okrętem handlowym. Mimo to było rzeczą możliwą, że zostali jeszcze na okręcie ludzie, może chorzy którzy nie mogli opuścić swych kajut. W każdym razie

trzeba było to sprawdzić, więc kapitan rozkazał wysłać łódź pod wodzą drugiego maata i przydał mu cieśle, który miał wrak zbadać i ocenić. Zamienilem z Bobem znaczące spojrzenie i a tempo zaczęliśmy molestować kapitana prośbami, by pozwolił i nam przyłączyć się do wyprawy w celu zbadania „Mercedes”. gdyż była to dla nas chłopów prawdziwie wymarzona sposobność, coś co w najbardziej podniecający sposób przerywało monotonię i nudę morskiej ciszy.

Kapitan ociągał się z pozwoleniem, gdyż nie można nigdy przewidzieć, co zawiera taki nieznanый okręt, zwłaszcza taki zupełnie opuszczony, jak się zdawało, wrak. Może zawierać ładunek o właściwościach eksplozywnych lub też coś takiego, co wymaga bardzo silnych nerwów.

Lecz mr. Reany, widząc nas drżących formalnie z zapału i ciekawości, rzucił na nas wprawdzie wesołe, drwiące spojrzenia, ale oświadczył, że nie wierzy, jakoby na tym starym okręcie mógł się znajdować jakiś niebezpieczny ładunek, a gdyby bunt był przyczyną opuszczenia okrętu przez załogę, to można by było jakieś ślady tego widzieć na pokładzie, a ten wyglądał tak czysto uprzatniony, jak gościnna izba jego matki. Mówiąc krótko i wesoło, kapitan ustąpił, a my z głośnym huraniem zesłaliśmy z maatem do łodzi. O, gdyby się ni — był wstawiał za nami..

(d. c. n.)

Rokowania pokojowe w Rydze.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 11 12. Z Rygi donoszą, że na konferencji finansowo-ekonomicznej komisji toczyła się wczoraj dyskusja nad reewakuacją zakładów przemysłowych oraz przedsiębiorstw obcych poddanych. Pomysłowe rozstrzygnięcie sprawy utrudnione było z powodu traktatów, jakie swego czasu zawarli bolszewicy w tymże sensie z państwami nadbałtyckimi. Wczoraj w komisji po dłuższej dyskusji, w której zabrał głos Joffe, ukazała się możliwość porozumienia. Sprawę przekazano wiceministrowi Strasburgerowi i Oboleńskiemu.

RYGA, 11 12. (E. E.) W czwartek po poł. odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej. Nakreślono na nowo program rozwiązania zagadnienia co do zakresu przedmiotów, podległych zwrotowi. Porozumienia ostatecznego nie osiągnięto. W piątek odbyła się 2-

godzinna konferencja wiceministra Strasburgera z Oboleńskim. Na konferencji udało się osiągnąć prawie całkowicie uzgodnienie poglądów na sprawę zakresu reewakuacji mienia obywateli niepolskich. Na posiedzeniu komisji granicznej uchwalono regulamin mieszanej komisji granicznej polsko-sowieckiej.

Pomyślny przebieg rokowań pokojowych.

Ryga 11 (PAT) Prace rosyjsko-polskiej konferencji pokojowej postępują pomyślnie naprzód. Praca komisji terytorialnej złożyła się ku końcowi. Komisja polityczna i wymiaru jeńców w spdziewają się ukończyć swe prace jeszcze w grudniu. Komisja ekonomiczna przejął swoją pracę. W celu przyspieszenia dzieła pracy tej komisji, utworzone zostały podkomisje, które przygotowywać będą materiały.

jest obecnie zagrożona. Polska potrzebuje pomocy i powinna zająć się wewnętrzną organizacją kraju. Stanowisko agresywne Polski mogłoby doprowadzić do katastrofy. Francja nie przestaje zalecać Polsce umiarkowania rozważań.

RZĄD „POLSKI BOLSZEWICKIEJ” ISTNIEJE NADAL.

Rząd bolszewicki dla Polski, zorganizowany przez Radka Sobelsohna w chwili inwazji bolszewickiej do Polski, nie został dotychczas jeszcze rozwiązany. Rząd sowdepji przeznaczył w Moskwie do dyspozycji komisarzy bolszewickich dla Polski specjalny lokal. Rząd sowdepji subwencjonuje członków rządu bolszewickiego dla Polski: Marchlewskiego, Kohna, Unslichta i Próchniaka wraz z całym personelem urzędniczym. Komisarze ci pozostają w nieustannym kontakcie z rządem sowieckim. Rząd bolszewicki dla Polski redaguje cały szereg broszur agitacyjnych w języku polskim, które wysłał potajemnie do Polski, a zwłaszcza do Warszawy, Łodzi i Dąbrowy.

KURS MARKI POLSKIEJ.

GDANSK, 11 12. (PAT) Kurs marki polskiej wynosił dziś 12, 1-8 do 12, 3-8. Przekazy na Warszawę 11, 5-8 do 11, 3-4. W Berlinie kurs marki polskiej wynosił 12, 1-4 do 12, 3-8. Noty Kriša 25.

Już ich niepokoi.

Prezydent wolnego miasta Od fiska, dr. Sahn osobiście zredagował notę pod adresem Ligi Narodów z powodu mowy, którą polski minister spr. zagranicznych Sapieha wygłosił do dziennikarzy polskich. W tej mowie oświadczył, że flota polska musi mieć punkt oparcia w Gdańsku. Polska musi otrzymać zabezpieczenie ujścia Nogatu. W tych formułkach musi się mieścić załoga polska.

Dr. Sahn domaga się, by Rada Ligi Narodów wystosowała pod adresem rządu polskiego urzędowe zapytanie, jak należy rozumieć słowa Sapiehy, jeżeli istotnie zostały wypowiedziane.

Dla poparcia noty dr. Sahn wyjechał ponownie do Genewy.

Jak nas zapowiadają, nota bardzo niedokładnie przytacza słowa ks. Sapiehy.

Jak Niemcy gnębią Polaków na G. Śląsku.

Jakich bestialskich sposobów chwytają się Niemcy w walkach z Polakami, świadczy następujący fakt. Jeden z Polaków w Bojucicach pod Katowicami miał prowadzić wycieczkę polską do Krakowa, złożoną ze 150 osób. Kiedy w oznaczonym dniu o godz. 6 i pół rano udł się na dworzec w Katowicach, został pod samym miastem napadnięty przez kilku bandytów, pobity do urayı zmysłów i okradziony. Następnie zawiązano mu oczy, prowadzono go 10 minut, potem wsadzono do auta i wywieziono za linę demarkacyjną do pow. brzeskiego. Potem prowadzono go piechotą do polskiego domu i umieszczono w piwnicy, gdzie go zamordowano przez trzy dni głodem i po godzinę zamordowania usiłowano wydebyć od niego różne informacje co do ruchu wojskowego. Następnie wypuszczono go z oznajmieniem, że i tak go po drodze zaarrestuje żandarmeria pruska, gdyż nie posiada legitymacji. Ów Polak jednak po zorientowaniu się, gdzie się znajduje, przebiegł lasem i bocznymi drogami dotarł do Opola, a stamtąd do domu. Władze koalicyjne wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

Miejsa prof. Strowskiego.

Korespondent specjalny „Tempa” donosi listem o tem, że propozycje wyłączenia francuskiego ministerjum oświaty, prof. Fortunata Strowskiego, mające na względzie nawiązanie ściślejszych stosunków naukowych pomiędzy dwoma krajami, spotkały się z sympatją naszych sier urzędowych. Podobno mają powstać na uniwersytetach w Warszawie i Poznaniu katedry języka francuskiego i literatury nowożytnej. Co do obsadzenia katedry w Warszawie, miało już nastąpić porozumienie między przedstawicielami Francji i naszym ministerjum ośw.

Ziemia dla żołnierza bohatera.

Czytelnicy przypomną sobie cały szereg naszych artykułów domagających się nadania ziemi żołnierzom walczącym na froncie. Wymagaliśmy zawsze, aby pierwszeństwo miały fachowcy rolnicy, którzy kochają ziemię i lubią w niej pracować.

Projekty te wchodzi teraz w życie. Sejm zajął się tą ustawą i obecnie są rozprawy nad jej zatwierdzeniem.

Według tej ustawy otrzymają ziemię darmo inwalidzi i żołnierze, którzy się szczególnie odznaczyli, jako też ochotnicy, którzy odbyli służbę frontową. Wszyscy oni mogą otrzymać ziemię za opłatą. Wywici sa żołnierze karani za zbrodnie lub fałw, którzy się dopuścili innych wyszczególnionych w ustawie czynów. Działki, nadawane żołnierzom, nie mogą przekraczać 45 ha. łącznie z dotychczas posiadaną przez żołnierza ziemią. Jeżeli

żołnierz w ciągu roku nie osiedzi na ziemi, a w ciągu 3-ech lat nie zagospodaruje się, to może być z ziemi usunięty. Opłata wynosi kwotę, równającą się wartości 30 do 100 kłgr. żyta za hektar rocznie, a spłata zaczyna się od 5-go roku po nadaniu ziemi i odbywa się w półrocznych ratach z dołu. Tym, którzy otrzyają ziemię darmo, państwo przyjdzie z pomocą, czy to udzielając inwentarza lub budulca, czy też kredytu w gotówce. Przeprowadzić miała ustawę władze wojskowe pod kontrolą komitetów nadawczych.

Juścić, że jest to w grubszych zarzyskach projekt tej ustawy, zwracamy jednak uwagę, że najlepsza miara przy nagradzaniu zasłużonego żołnierza ziemią byłaby spłata jego bezpośredniego zwierzchnika.

Zielone bierka sztabowe nie mogą być w tych sprawach inarodaino.

Intrygi u rańskie.

Z Genewy donoszą, iż przebywają tam Petruszewycz, Kość Lewicki i Breitler, którzy publicznie oświadczają, iż Czechosłowacja ich popiera i żąda w imieniu Ukrainy zachodniej ewakuacji Galicji wschodniej „przez barbarzyńskie wojska polskie”. Takie bezczelne wezwanie wysłał do Ligi Narodów amerykański komitet ukraiński. Sekretariat Ligi Narodów, który nie ogłasza dokumentów, odnoszących się do Irlandji lub Czechosłowacji, ogłosił ten telegram w swoich dokumentach urzędowych.

A wy, kochani Polacy, należcie do małej Ententy, — gdzie prym trzymać będzie Czechosłowacja, oraz operacje politykę tworzenia samodzielnej Ukrainy.

Z tej wiadomości można wysnuć jeszcze jeden wniosek, o nieprzyjaznym nastroju L. N. przeciw Polsce. — mianowicie kilka dni temu odmówiono przyjęcia Ukrainy do L. N. ze względu na to, że jest to państwo dosyć nuzoryczne.

Ale gdy intryguje przeciw Polsce, — dlaczego tego nie ogłosić?

Nowy komisarz Gdańska.

GDANSK 11 | 12 (PAT) „Danziger Zeitung” donosi, że nowy komisarz Ententy Bernardo Atelito jest znanym dyplomata włoskim.

(kt) Wysokim komisarzem Ligi narodów w Gdańsku mianowany zostanie Attelise dyrektor sekcji ruchu tranzitowego w Lidze narodów.

Rozbrojenie Austrii.

PARYŻ 11 | 12 (PAT) Rada ambasadorów zajmowała się na wczoraszem posiedzeniu kwestją rozbrojenia Austrii i Bułgarii. Postanowiono przyspieszyć rozbrojenie Austrii. Za niar Bułgarii utworzenia milicji robotniczej uznano za sprzecznym z traktatem w Neille.

Włochy a sowdepja.

PARYŻ 11 | 12 (PAT) Według doniesienia „Matin” z Rzymu, zgłosił się rząd włoski na przyjazd inżyniera Konstanowa jako reprezentanta Rosji sowieckiej.

ODMOWA.

GENEWA 11 (PAT) Komisja do spraw przyjęcia nowych państw do Ligi narodów zgodziła się na przyjęcie Bułgarii, natomiast odmówiła w obecnych warunkach przyjęcia Estonji, Gruzji, Lotwy i Armenii.

Przed wczoraj po południu V komisja uchwaliła przedłożyć zgromadzeniu Ligi Narodów przyjęcie Bułgarii do Ligi Narodów. Jak słychać, głosowali przeciwko temu włoskowi przedstawiciele Małej Ententy. Pomimo to uchwała ta zapadła wbrew zapowiedzi oficjalnej tychże przedstawicieli, że w razie przyjęcia Bułgarii do zgromadzenia Ligi Narodów członkowie t. zw. Małej Ententy wystąpią z Ligi. W każdym razie zdaje się, że przedstawiciele innych państw, którzy głosowali za przyjęciem Bułgarii, nie wierzą w prawdziwość tego oświadczenia.

Następnie V komisja uchwaliła, ażeby Lotwy, Estonji, Gruzji i Armenii narazie nie przyjmować do Ligi Narodów, natomiast, aby pozostać im wómną rękę we współpracy w technicznych komisjach Ligi.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołało podjęcie Litwy o przyjęcie do Ligi. W sprawie tej odbył się dzisiaj specjalne posiedzenie.

OGRANICZENIE PRODUKCJI BAWELNY.

NOWY JORK, 11 12. (PAT) Konferencja kupców i fabrykantów w południowej części Stanów Zjednoczonych postanowiła ograniczyć do połowy w roku 1921 produkcję bawelny.

W dniu 9 grudnia 1920 r. po ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem przeżywszy lat 56.

s. t. p.

WACŁAW LATAŁSKI

długoletni współpracownik firmy J. K. Poznańskiego, ostatnio urzędnik Magistratu. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 12 grudnia r. b. o godz. 3 po poł. ze szpitala J. K. Poznańskiego przy ul. Drewnowskiej na stary cmentarz katolicki, na które zapraszają przyjaciele, znajomych i kolegów stroskane

3930-1

SIOSTRY.

OBNIŻENIE ZAROBKU.

NOWY JORK. 11 12. (PAT) Na konferencji przedstawicieli przemysłu tekstylnego z okolicy Nowego Jorku postanowiono obniżyć o 22 i pół procent płace 300,000 robotników.

CLEMENCEAU.

LONDYN. 11 12. (PAT) „Daily Craftsman” donosi z Kalkuty, że Clemenceau jest bardzo cierpiący.

HOLANDJA DAJE SWOICH ŻOLNIERZY.

BERLIN. 11 12. (PAT) Rząd holenderski postanowił przyjąć zaproszenie Ligi państwów i zgodził się na udzielenie pewnego kontyngentu wojsk dla międzynarodowej załogi, która ma obsadzić obszary plebiscytowe między Litwą a Polską.

NARADY ROSJAN W PARYŻU.

PARYŻ. 11 12. (E. E.) Odbłyło się zebranie nieurzędowe grupy byłych posłów do Dumy państwowej i Rady państwa. Uchwalono stworzenie komitetu parlamentarnego osyjskiego zagranicą. Celem tego komitetu będzie informowanie parlamentów państw przymierzonych o wszelkich sprawach dotyczących Rosji.

UCHODZCY ROS. W NIEMCZECH.

BELGRAD. 11 12. (E. E.) Poselstwo jugoslawskie w Berlinie oświadcza, iż otrzymało stanowczy zakaz udzielania pozwoleń na przyjazd do Jugosławii wszystkim uchodźcom osyjskim, mieszkającym w Niemczech.

ZAMIARY TROCKIEGO.

KOPENHAGA. 11 12. (E. E.) Radio kowieckie zawiadamia o przybyciu Trockiego do Sewastopolu. W Sewastopolu odbył się przegląd wojsk czerwonych.

EPIDEMIA TYFUSU W ROSJI.

HELSINGFORS. 11 12. (E. E.) Według urzędowej statystyki w Rosji zanotowano 5 milionów wypadków tyfusu, z których prawie wszystkie śmiertelne z powodu braku środków leczniczych.

PRZYMIERZE ANGLO — JAPONSKIE.

TOKIO. 11 12. (E. E.) Baron Jamomoto, członek izby wyższej, zażądał na posiedzeniu, aby z chwilą odnowienia przymierza anglo-japońskiego cofnięta została klauzula, która zwalnia Anglię od wszelkich zobowiązań w wypadku konfliktu między Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

ROSJA A KOALICJA.

MOSKWA. 11 12. (PAT) Krasin zwrócił uwagę Lloyd George'a i hr. Sforzy na skuteczną wynikającą wskutek klęski wojsk Wrangla. Resztki wojsk, przewiezione z Krymu na okrętach koalicyjnych, znajdują się obecnie w Turcji pod opieką koalicji. Nie zostały uzbrojone, lecz przeciwnie zostaną uzbrojone na nowo.

WALKI W AZJI Mniejszej.

KONSTANTYNOPOL. 11 12. (E. E.) Nacjonaliści tureccy zaatakowali w kilku miejscach wojska greckie.

FRANCJA A NIEMCY.

NAUEN. 11 12. (PAT) Francja zamówiła w Niemczech 20,000 wagonów kolejowych typu francuskiego. Zapłata ma nastąpić w gotówce w gotówce, częściowo przez zbro-

wagonów niemieckich, oddanych Francji przez Niemców.

POGLĄD LLOYD GEORGE'A.

Lloyd George wyraził się o położeniu finansowym Europy do przedstawicieli związku przemysłowców angielskich w tych słowach:

„Kraje europejskie pomagają sobie tylko drukowaniem banknotów, ale nikt nie może stać na plecach worka z papierem. Europa jest na drodze do bankructwa: nie może kupować ani sprzedawać. Stoi ona przed oknem wystawowym napelnionym najlepszymi towarami, jakie świat może wyprodukować. Jest wszakże w łachmanach a kieszenie jej są wyładowane tylko papierem. Europa musi dorobić się pełnej portmonetki. I istnieją jeszcze ludzie — mówił premier z pogardą — którzy sądzą, że im biedniejsze kraje europejskie tem bogatsza będzie Anglia. Najlepszym środkiem jest pokój. Trzeba usunąć ludzi, co chodzą po świecie z naczyniem nafty i szerzą ogień wojny i niepokoju”.

Na marginesie.

I nasze Zagłębie, pisze „Kurj. Zagł.”, uszczęśliwione zostało organizacją „Strzelca”, którego członkowie, pod kierownictwem wojskowych, ćwiczą się w niedziele i święta na polach w okolicach Bobrownik.

Jest to organizacja o charakterze bojówki partyjnej i należą doń członkowie i sympatycy socjalistów. „Strzelec” dostaje zupełnie urzędowo broń państwową i instruktorów. Wszelka zaś agitacja przeciwko „Strzelcowi” — według ich tajnych rozkazów — uważana jest za akcję przeciwpństwową.

Mimo woli nasuwa się pytanie, w jakim czyni się to celu, i dlaczego rząd Witosa, który porozwijał wszystkie ogólnonarodowe organizacje o charakterze wojskowym, toleruje tego rodzaju partyjną organizację wojskową.

Wszak robi się to za pieniądze z kieszeni wszystkich obywateli. Wszak żyjemy już w niepodległym — wolnym od opiski okupantów i szczerze demokratycznym państwie, które dla swej obrony ma dzielną armię.

Zbytecznymi dla kraju stają się dziś wszelkie pomocnicze partyjno — spiskowe bojówki, których istnienie wywołuje tylko powszechne zaniepokojenie.

Fragm. ent.

Dobrze im było.. lecz biegł szybko czas!
Jakaś nadziemską pobudzona mocą
wstała. — Już idę, a ty... dalej marszl... —
— O odchodzisz?... Po co?... —
— Został Patrz: wkoło jeszcze jasny dzień,
jeszcze się gwiazdy na niebie nie złocą!
..Na twarzy padł ci jakiś smutny cień?...
Już idziesz?... Po co... —

Buduę sobie tylko marzeń chram,
tę beznadziejną i męczącą nocą...
I jak jesienny liść — zostałem sam!
Odeszła!.. Po co?...

Łódź, w grudniu.

„Atma”

Z teatru.

(Premjera komedji 3 aktowej „Powódź” Bergera w Teatrze łódzkim 10 | 12. 20 r.)

Teatr miejski w Łodzi wystawił przedwczoraj amerykańską groteskę „Powódź”, która z prawdziwym tryumfem obiegła już sceny europejskie.

Treścią jej satyryczne oświecenie dusz, charakterów ludzkich. Wprawdzie poza „la bete humaine” (zwierzęciem ludzkim) ukrywa się wstydliwie jakieś embryo na obraz i podobieństwo Boja, ale i to nawet okazuje się tylko sprytnym, amerykańskim efektem autora, efektem-środkiem do ostatecznego efektu, kiedy to w blasku dnia tak zwana trzeźwość życiowa odnosi decydujący tryumf nad marzeniem, uczuciem, sumieniem i tym podobnymi szczątkowymi obławami dawniejszego człowieka.

Ta komedja czy groteska czy też tragifarsa — wszystko jedno, jak ją zaklasyfikujemy, — to specyficzny wyrób amerykański: made in United States. Morał, w miarę zdawkowy i banalny, to znów zaznaczony tylko i efektywnie niedopowiedziany (nała koncesja dla ludzi 20-go wieku), podporządkowany jest w ostatecznej konsekwencji efektowi teatralnemu; stąd też ten tak — zasłużony sukces, jakim ta komedja wszędzie się cieszyła i u nas w Łodzi, tym polskim Manchesterze, bezwzględnie cieszyć się będzie.

„Historja wesola, a ogromnie przytem smutna...”

Groteska! Należało więc ją zagrać groteskowo.

Ale jakiejś zasadniczej linii nie mogą dać sztuce aktorzy, jeśli brak jej uwydatnia się w dziele jako takim.

P-na Dunikowska i p.p. Gawlikowski i Nowakowski wznosili tę groteskę do wyżyn „komedji ludzkiej”, inni wykonawcy zato traktowali sztukę — również w myśl wskazówek autora — jako farsę, i do tego farsę amerykańską.

Naibardziej jednolite wrażenie czyniły dekoracje w stylu rzekomo futurystycznym, a w rzeczywistości groteskowym, według projektu p. Pronaszki.

P. Dunikowska jako Lizzi, „śpiewaczka” (piękny parawanik, he-hel), wydobyła z roli dziewczyny publicznej głęboko odczute, szczerze oddane momenty tragiczne. Wprawiła farsę jako taka brała przez to walnie w łeb, ale ostatecznie — pal djabli farsę!

Innego rodzaju reprezentantami tej „komedji humana” byli p.p. Nowakowski i Gawlikowski.

Tutaj myślowy pierwiastek brał górę nad uczuciem.

Pan Nowakowski typ handlowca-giełdźiarza Bera odlał w tonie i geście wytrawnego i wytwornego artysty. Umysł refleksyjny, psychologizujący, cieniował swą rolę i przykuwał do siebie uwagę bardziej krytycznego widza.

Uznanie należy się także p. Gawlikowskiemu, który jako adwokat O' Nall, cynik-moralista, wypracował i odlał swą rolę: wykończoną w każdym szczególe i szczegółiku, pełną prawdy życiowej, operującą specyficznym angielskim „humur”, suchym a tak plastycznym.

Wyżej wymienieni starali się podnieść i podnieśli też sztukę do znacznego poziomu „komedji ludzkiej”, inni wykonawcy poprzestali na ultra-groteskowym oddaniu roli swych w tej farsie amerykańskiej. Jedyni p. Wybrański jako handlowiec Fraser grał, według mego wrażenia przynajmniej, niezdecydowanie, w jaki też ten zasadniczy uderzyć.

Natomiast p. Roslan jako Stratton, właściciel baru (w którym cała akcja się odgrywała) dał apust swej żyłce komediowej, podnosząc farsowy efekt całości do kwadratu. Padł go jeszcze pod tym względem p. Regro, jako murzyn Charles, sługa w barze. Ten ostatni grał już prawdziwie po amerykańsku; odniósł też prawdopodobnie największy „sukces moralny” u naszego audytorjum, nieczem Bin-Born lub August w cyrku.

Bala.

(W gmachu teatru „Scala”
ul. Cegielniana Nr. 18)

„BAGATELA”

pod dyr. M. Tarłowskiego
Kasa czynna od 12-2 i od
godziny 4 po południu

Dziś 2 przedstawienia z tym samym programem!
sk eich, nap. Totus. (Kamifeka
Zemilo, Bedo, Gierasinki, Mi-
chałowski — Część koncertowa
z udziałem całego zespołu i nowam
gaz. s! Początek o 4 noc, i o 8.50 wiecz.

„W loży”

Sala Koncertowa

Dalsze 2 odczyty z cyklu prolekcji proł
CEZAREGO JELLENTY

odbędzie się we wtorek 14 grudnia
„O OSKARZE WILDE”

w środę 15 grudnia
„O OSKARZE WILDE” (dalszy ciąg)

Bilety u Alfreda Straucha Dzielna 12, a w d. odczytu od g. 7 w kasie 3920

Początek o godz 8.30

Kto może wygrać MILJON?

Ten, kto kupując wina, wódki, likiery, delikatesy i t. p. po cenach przystępnych
w firmie P. WISZNIEWSKI, ul. 6 Sierpnia 20,
zaoszczędzi sobie tysiąc na „MILJONÓWKĘ”.

Okazyjnie do sprzedania.

Kożuszek kryty gminzową skó
rką. Beklesza piękna na fu-
trze. Dwa sportowe ubrania
Przyjmuje futrzane toboły
Piotrkowska 83 m. 33 (pra-
wa ofic. 2 wejście I piętro
Daje futra na spłatę.
3839-1

Sala Koncertowa

Czwartek, d. 16 oraz piątek d. 17 grudnia 1920 r. o godz. 8 ej wiecz.

Tylko Dwa Występy

Baletu Opery Warszawskiej

Udział biorą:
HALINA SZMOLCOWNA, IRENA SZYMANSKA, PIOTR ZAILICH
Mieczkowska, Starzewska, Zgłiszczyńska, Jałowicka, Kułakowska, Kociubińska,
Ciepliński, i Skrzypkowski,

Przy fortepianie: MARIAN RUDNICKI

PROGRAM I WIECZORU:

- | | |
|---------------------------------|----------------------|
| 1 Meyer Helmond; Na czas wiosny | 7 Grossman; Czardasz |
| 2 A M A Z O N K A | 8 Dworzak; Humoreska |
| 3 Kreisler; Wale | 9 Gawort Rococo |
| 4 Moment muscel | 10 Pas de trois |
| 5 B A C H A N T K A | 11 Cztery tury walcu |
| 6 Mazur | 12 Wale |

Program 2-go wieczoru zmieniony
Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul Dzielna Nr, 12

3925

„Kino-Resursa”

Kilińskiego 117.

Program do dnia 13 grudnia r. b.

JASTRZĄB

Dramat towarzyski w 5 aktach w wykonaniu
artystów polskich. 3860-2

Na gwiazdkę

Białe towary płótna, barchany, fianele
i czaji. 3921-1

Konstantynowska 3 w podwórzu

Kinematograficzne APARATY

i wszelkie części poleca. Wypożyczalnia film kinematogra-
ficznych. „MERKUR” Łódź, Piotrkowska 82. 3904-1

Instrumenty Muzyczne

wszelkiego rodzaju
reperuje się dobrze i fachowo u Alfreda Lassig.
Kawrot 22 na składzie wielki wybór nowych i starych
instrumentów po cenach niskich 3862-2



JEDYNYM POŻYWIENIEM

dla Dzieci i chorych

PŁATKI OWSIANE „SZTANDAR”

WYROBI

PIERWSZEJ POLSKIEJ FABRYKI
ULEPSZONYCH PRODUKTÓW
w ŁODZI

„SZTANDAR”

PP. Hurtownicy i r. Słowarzyszenia, Związki
i Kooperatywy Proszone są zamówienia swe
mające być wykonane jeszcze w grudniu, poda-
wać nam możliwie do 15 b. m. 3920-1

Zagubione dokumenty:

Wosińska Leokadja Piotrkow-
ska 121 zagubiła paszport
niemiecki wyd. Łódź. 12869-2

Kolasa Antoni Przedzaliniana
K 85 zagubił paszport niemiecki
wyd. w Łódź. 12878-2

Sosnowski Bronisław Wulko-
wska 12 zagubił paszport
niemiecki wyd. w Mrodoze oraz
bilet wojskowy wyd. w Łódź
P. K. U. 12800-1

Zagubił paszport niemiecki na
imię Wacława Szlarka wyd.
w Warszawie. 2860-1

Zagubił portfel zawierający
Z asygnaty pożyczki państwo-
wej na 10 tys. mk. za N 015580
dowód osobisty wyd. w Łódź
na imię Marjan Turski Kiliński
90 148 oraz różne dowody zna-
lzące proszę o zwrot tylko do-
kumentów. 12813-1

Grajter Czesław zagubił pasz-
port rosyjski za N 63 oraz
legitymację chlebową na 5 osób
12817-1

Stefan Zieliński zagubił karte
rejestracyjną wydaną w Łódź
i świadectwo na konia. 12949-1

Juliuszowi Szedier skradziono
portfel w którym znajdował
się paszport niem. wyd. w Łódź
egitymacja chlebowa oraz
egitymacja członkowska wydana
Resursy Rzemieslniczej. 12856-1

Wegner Marta zagubiła pasz-
port niemiecki wyd. z gm.
Nowosolna. 12933-5

Józef Kruczkowski zagubił
matrikulę szkolną wydaną
w szkole powszechnej N 11. 12928-1

Gabaj Helena zagubiła legity-
mację chlebową na 9 osób.
12905-1

Zagubiono bilety Loteryjne S.
2, N 67657 e D 1/1 osu 17897
e D. Laska w zezwoleniu zechce
odnieść za nagrodą targowa 47
L. Scheffler. 12926-1

Gabrysiakowi Józefowi skradzio
no kartę wojkową matriku-
łową urodzenia oraz 220 mk. ul. Śre-
dnia 21. 12921-3

O siedmioletniemu starsze
przechodząc ul. Andrzej-
Aleja Kościuszki do urzęd-
Skarbowego zgubił mk. 800.
laskawego znalazce aprasza się
o zwrot takowych za wynagro-
dzeniem ul. Andrzejka 44 Fanci-
szek Michalak. 12924-5

Mularczyk Franciszek zagubił
M kartę urlopową wyd. z Łódź
U. w Łódź. 12910-1

Zakład fotograficzny R. ZYCHOWICZ

Łódź
71 Piotrkowska 71

3803

Zdjęcia nowoczesne.
Wykonanie artystyczne.
Cena przystępna.

Pracownia portretów na miejscu.

Najlepsze i najpraktyczniejsze podarunki na gwiazdkę

Ubrania męskie
Ubranka dzieciinne
Palta męskie
„ damskie
„ dzieciinne

Bekiesze
Sukienki
Bluzki
Spódnice
Fartuchy.

lokciowe towary i chustki nabyte w firmie

EMIL SCHMECHEL
PIOTRKOWSKA 93, róg Przejazd
3808

„MARGOT”

Piotrkowska 64.
Ważne na sezon gwiazdkowy!

Bluzki jedw., wełn. i baw.,
Halki
Fartuchy gospod. i luksusowe,
Staniczki, szale wełn.,
Chusteczki do nosa, pończochy,
Chustki ciepłe, wełniane,
Swetry wełn. i baw. w wielk. wyborze.

Bielizna damska.

Wielki wybór
sukien damowych
oraz wizytowych 3897

Ceny przystępne, lecz stałe!

Na gwiazdkę!!!

Ludowe ozdoby na chojnke, ozdobne pudełka,
Wielki wybór zabawek i typy ludowe.
Pisaniki i wycinanki, Białki na drzewie,
wyroby koszykarskie i t. d.
poleca

BAZAR POLSKI

Piotrkowska 153.

Ceny przystępne. 3913-3

Ceny idą w górę

pomimo tego sprzedajemy nasze dawniejsze zapasy po

starej cenie

Garniury męskie

od 3860.—8640.—

Palta zimowe

od 4430.—9135.—

z futrzaniem kołnierzem

i na jedwabiu 11,000.—

Spodnie

od 867.—1400.—

Jasienki

od 3725.—6440

Garniurki i palta

dla chłopców i

dziewcząt

Palta damskie

od 3300.—4300.—

Suknie

od 975.—1650.—i drożej

Bluzki

od 275.—375.—i drożej

Switry

od 1150.—2650.—

Spódniczki

od 250.—350.—i drożej

Szmechel i Rozner

Łódź

Piotrkowska 100

Filja

3889—1

160



Fabryka maszyn rzeźniczych

F. Wagner

Łódź ul. Główna № 33

wykonywa szlifowanie noży i tarcze do wszelkich maszyn rzeźniczych i kuchennych
3915—1

NA GWIAZDKĘ

po cenach hurtowych

plótna, flanela caji, plusze, szewioty, korthy, Chustki zimowe i fantazyjne, poleca firma

Aleksander Strawczyński i S-ka

Piotrkowska 34.

3766 4

Asekuracja jni pracownicy

działu ogniowego i praktykant biurowy potrzebni,
Z loszenia osobiste i piśmienne przyjmuje Dom
Handlowy S. BIELIŃSKI i S-ka ul. Al. Kosciuszki
№ 17. 3922—3

Na gwiazdkę! TANIO!

tylko u mnie!
bo w mieszkaniu prywatnem

Dzielnia № 34

(obok kolei)

Plótno, Małopola, Sarówka, Flanela, Sibir, Purpur, różne Plócienka i Caji, ciepłe Chustki, Welenka w kratki i paski, Korthy, Sukna, Szewioty, Bostony, Welury na palta i podszywka.

Hurt i Detal.

Specjalne ceny dla kooperatyw i kółek rolniczych.

Dr.

Eugenia Kerner Garszuni

Choroby kobiece i weneryczne
3805 u kobiet.
Przyjmuje od 11 ipól do 11—9
Piotrkowska № 121.

Za Mąż

lub się

ożenić

można przez jedyne pismo „Fortuna” Redakcja „Kra-ków Ryn. gł. 11 Lwów Rekl. Prasowa Chorążczyń 7 Warszawa „Promień” Widok 19. Chicago 1626 North Robey Str 348-3

Krem „EROS”

usuwa zaczerwienienie rąk i twarzy oraz udelikatnia cerę nadając jej aksamitny wy-gład. Do nabycia wszędzie. 3838-6

Szlifowanie ŁYZEW

przyjmuje skład rowerów

Gdańska 9. 3930-1

Dr. med.

Stefan Kleniewski

ordynuje w chorobach płuc, krtani, gardła, nosa i uszu od 2-3 i 5-7 g. Sienkiewicz 50 m. 11 (Nawrot 17).

STARE obrazy KUPUJĘ H. T. RUNERT.

PIOTRKOWSKA. 87

Ważne dla Fabryk wyrobów bawełnianych i znajdujące się w Czechach,
3 targaczki do bawełny
z prawem przywozu do Polski są do sprzedania.

Blizsze szczegóły: M. KOPPELMAN, Warszawa, Ogrodowa, 11, telef. 191 — 01. 3933-2

OKAZYJNIE

do sprzedania motor gazowy 8-mio i 2 konny. Wiadomość w red. „Rozwoju” u p. SOBZYKA.

